

POSTANOWIENIE

Dnia 13 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania M. G. i Fundacji „P.” w K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.
z udziałem zainteresowanego G. B.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 13 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej Fundacji „P.” w K. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 7 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża skarżącej Fundacji „P.” w K. kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującą się Fundacji „P.” w K. od wyroku Sądu Okręgowego w K. z 29 października 2018 r., sygn. akt VII U (...), którym Sąd pierwszej instancji w sprawie toczącej się przy udziale zainteresowanego G. S. oddalił odwołanie M. G. i Fundacji „P.” od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z 6 czerwca 2017 r.

Decyzją z 6 czerwca 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. stwierdził, że płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne G. S. jako osoby zatrudnionej na podstawie umowy o pracę - zgłoszonej do ubezpieczeń

społecznych przez Fundację P.- w okresie od 1 maja 2015 r. do 29 lutego 2016 r. jest M. G. Jednocześnie organ rentowy ustalił należną z tego tytułu podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w kwotach podanych w tej decyzji.

Wyrokiem z 29 października 2018 r., sygn. akt VII U (...) Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołania od powyższej decyzji wniesione przez Fundację P. oraz M. G.

Apelację od tego wyroku wniosła Fundacja „P.” w K., zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych oraz naruszenie art. 233 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 13 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300).

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja odwołującej się jest nieuzasadniona.

Sąd drugiej instancji wskazał, że kluczowe znaczenie ma zatem kwestia faktyczna sprowadzająca się do ustalenia, czy odwołująca się Fundacja „P.” z siedzibą w K., wskazana w umowach o pracę jako pracodawca, w okresach oznaczonych w kontrolowanej decyzji organu rentowego była pracodawcą zainteresowanego G. S. w rozumieniu wynikającym z treści art. 3 k.p. w powiązaniu z art. 22 § 1 k.p.

Sąd odwoławczy ocenił, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie są obarczone błędem, ani też nie pozostają w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd pierwszej instancji nie uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. i nie dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy prowadził do wniosku, że z pracy świadczonej przez zainteresowanego korzystał M. G., prowadzący w spornym okresie działalność gospodarczą pod nazwą M. (obecnie po zmianie nazwy – B.). W okresie zatrudnienia ubezpieczonego, tj. od 1 maja 2015 r. aż do czasu rozwiązania z nim umowy o pracę, głównym przedmiotem tej działalności pozostawało min. udzielanie pożyczek pod zastaw - działalność lombardów (pkd 64.92.Z), a także sprzedaż detaliczna artykułów używanych prowadzona w wyspecjalizowanych sklepach (pkd 47.79.Z). Ponadto z wpisu do OEDiG wynika, że w okresie zatrudnienia ubezpieczonego odwołujący wykonywał działalność gospodarczą w K. przy ul. (...), przy ulicy (...)w K., przy ul. (...) w K. oraz przy Pl. (...) w K.

Z materiału dowodowego, w tym zeznań ubezpieczonego, wynikało, zdaniem Sądu drugiej instancji, że G. S. faktycznie wykonywał obowiązki pracownicze nie w siedzibie Fundacji, która mieściła się wówczas przy ul. (...) w K., ale w lombardzie przy Pl. (...) w K., gdzie w części frontowej funkcjonował lombard, zaś na zapleczu znajdowało się biuro lombardu. Ubezpieczony jako pracownik administracyjny porządkował dokumenty lombardu, w tym rachunki. Jak zeznał, ponadto, 1 grudnia 2015 r. przed organem rentowym, do jego obowiązków należała głównie obsługa biura, to jest odbierał telefony, odbierał przychodzącą korespondencję, rachunki telefoniczne, które wkładał do przegródek, a potem oddawał szefowi, układał pisma z administracji oraz dokumentację. Ponadto zeznał, że jak chodzi o dokumentację dotyczącą działania Fundacji, w tym dokumentację o współpracy z domami pomocy społecznej, to zajmowało się tym wyłącznie szefostwo, czyli M. G. i G.G. Z zeznań ubezpieczonego wynikało ponadto, że pracę na rzecz M. G. w pomieszczeniu biura lombardu przy Pl. (...) wykonywał na cały etat w godzinach od 9.00 do 16.00. Powyższe zeznania pozostają także zbieżne z zeznaniami złożonymi przez ubezpieczonego przed organem rentowym 23 stycznia 2017 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego treść zeznań złożonych przez ubezpieczonego G.S. na etapie postępowania wyjaśniającego przed organem rentowym nie pozostawiała wątpliwości co do tego, że w ramach analizowanego w rozpoznawanej sprawie zatrudnienia podejmował czynności o charakterze administracyjnym, które polegały na odbieraniu telefonów oraz korespondencji, a także porządkowaniu dokumentów, między innymi dokumentacji związanej z działalnością lombardu, a przy tym powyższe prace wykonywał przy Pl. (...), w siedzibie lombardu, w pomieszczeniu znajdującym się na zapleczu lombardu prowadzonego przez M.G. w ramach działalności wykonywanej pod nazwą M. Zainteresowany wyjaśnił, że nie zajmował się dokumentacją dotyczącą działania fundacji, w szczególności wynikającą ze współpracy z domami pomocy społecznej, gdyż te czynności były realizowane przez władze fundacji. Ubezpieczony nie miał również dostępu do akt osobowych pracowników fundacji, a nawet nie potrafił choćby w przybliżeniu określić ilości zatrudnionych w fundacji osób, w tym zatrudnionych w charakterze masażyстів. Zainteresowany wskazał ponadto, że warunki swojego zatrudnienia negocjował z M. G. W trakcie przesłuchania przed

Sądem Okręgowym ubezpieczony dodatkowo oświadczył, iż w lokalu położonym przy Pl. (...) nie było tabliczki informującej, iż jest to siedziba Fundacji „P.”. Przyznał ponadto, że chociaż większość czasu pracy (90%) spędzał przy Pl. (...), to incydentalnie . bywał w siedzibie fundacji przy ulicy (...). Stanowczo stwierdził jednak, że każdorazowo pracę zlecał mu M. G. i to on nadzorował wykonywane przez niego czynności. Według zainteresowanego, świadczona przez niego praca była związana z funkcjonowaniem lombardu i była realizowana w biurze lombardu. Z zeznaniami ubezpieczonego częściowo korespondują zeznania M. G. Odwołujący się w trakcie przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji przyznał, że zainteresowany pomagał w lombardzie - czyli podejmował czynności dla M. M.G. Wskazał również, że większość powierzonych obowiązków ubezpieczony wykonywał przy Pl. (...) , to jest w siedzibie lombardu. Z zeznań złożonych przez M. G. bezsprzecznie wynika, że to odwołujący się M. G. przydzielał pracę zainteresowanemu oraz sprawował nadzór nad podejmowanymi przez niego czynnościami. M. G. nie przeczył, iż prowadzony przez niego lombard korzystał z wykonywanej przez ubezpieczonego pracy. Nie można się jednak zgodzić z odwołującym się, gdy sugeruje, iż rozmiar tych prac nie był znaczny i większość czynności ubezpieczony podejmował na rzecz zatrudniającej go formalnie fundacji. Przedstawiony przez zainteresowanego opis wykonywanej pracy nie nasuwa wątpliwości co do tego, iż zasadniczo zajmował się obsługą biura zlokalizowanego pod adresem stanowiącym wówczas siedzibę lombardu (na zapleczu lombardu) i w ramach powierzonych mu zadań odbierał telefony, korespondencję oraz porządkował dokumentację związaną z działalnością lombardu, a jedynie incydentalnie bywał w siedzibie fundacji przy ulicy (...) i nie miał żadnej styczności z dokumentacją dotyczącą funkcjonowania fundacji, gdyż dokumentacją tą zajmowali się członkowie władz fundacji. W sytuacji, gdy ubezpieczony pełnił swoje obowiązki w biurze przylegającym do lombardu, a nie w ówczesnej siedzibie fundacji uwidocznionej w Krajowym Rejestrze Sądowym – nie popadając w kolizję z zasadami wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego - trudno byłoby przyjąć, iż zajmował się odbieraniem telefonów oraz korespondencji skierowanej do fundacji, co bezzasadnie sugeruje odwołujący się M. G.

W ocenie Sądu drugiej instancji, brak pisemnej umowy o pracę - łączącej w spornym okresie ubezpieczonego z M. G. jako przedsiębiorcą – nie przesądzał o tym, że stosunek pracy na rzecz prowadzonej przez M. G. działalności nie był realizowany. W perspektywie ustalenia podmiotu będącego płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne należy mieć na względzie ustalenie właściwego odbiorcy wykonywanych przez ubezpieczonego czynności, czyli wskazanie podmiotu, na rzecz którego w rzeczywistości wykonywana była praca zainteresowanego. W realiach rozpoznawanej sprawy nie nasuwa jakichkolwiek wątpliwości fakt świadczenia przez ubezpieczonego pracy na rzecz M. M.G. M.G. - posiadający w postępowaniu pierwszoinstancyjnym status odwołującego się - nie podważał faktu korzystania w ramach prowadzonego lombardu z czynności wykonywanych przez zainteresowanego. Z rozważanego punktu widzenia nie mają także istotnego znaczenia wskazywane przez stronę apelującą dokumenty potwierdzające prawidłowe funkcjonowanie oraz rozliczanie się fundacji, których jednak brak w aktach niniejszej sprawy. Abstrahując od zasygnalizowanych przez Sąd pierwszej instancji zastrzeżeń dotyczących faktycznego wykonywania przez fundację jej działalności statutowej należy stwierdzić, że dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kluczowe znaczenie ma określenie właściwego płatnika składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zainteresowanego, co uzależnione jest od ustalenia, na czyją rzecz i na jakich warunkach świadczona była praca ubezpieczonego. Sposób funkcjonowania fundacji w rozpoznawanej sprawie ma drugorzędne znaczenie i nie przesądza określenia podmiotu, który w spornym okresie był pracodawcą zainteresowanego, korzystającym z efektów jego pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął, że ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę na rzecz M. G., który w spornym okresie prowadził działalność zarejestrowaną pod nazwą M., a czynił to w sposób odpowiadający treści stosunku pracy, pod nadzorem pracodawcy – M.G. i jego zwierzchnim kierownictwem. W konsekwencji, M. G. jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zainteresowanego z tytułu umowy o pracę realizowanej na rzecz prowadzonej przez niego pozarolniczej działalności. Stanowisko organu rentowego, wyrażone w decyzji objętej odwołaniem, jak również aprobujący to stanowisko wyrok Sądu pierwszej instancji należy uznać za prawidłowe rozstrzygnięcie

spornego zagadnienia. Odmienny pogląd zaprezentowany w apelacji nie jest uzasadniony, gdyż opiera się na wadliwym stwierdzeniu, że ubezpieczony świadczył pracę na rzecz Fundacji „P.”, na co w aktach niniejszej sprawy brak jest przekonujących dowodów.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawie przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że mając na uwadze zarzuty stawiane rozstrzygnięciu, skarga kasacyjna powinna być rozpoznana z uwagi na fakt naruszenia prawa materialnego oraz przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji, co przesądza o tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Pełnomocnik skarżącej podniósł, że niniejsza sprawa dotyczy podlegania ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek i nie jest sprawą o charakterze majątkowym. Sąd drugiej instancji niewłaściwie zastosował art. 6 ust. 1 pkt. 1 i art. 13 ust. 1 pkt. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 § 1 k.p. oraz szereg przepisów postępowania. Wobec powyższego naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego potwierdza, iż skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i powinna zostać rozpoznana.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o:

- nie przyjmowanie do rozpoznania skargi kasacyjnej wnioskodawcy ad 1 od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 7 sierpnia 2019 r.;

ewentualnie, o:

- oddalenie tej skargi;

a w każdym razie o:

- zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanki przyjęcia skargi do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie

kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W nader lakonicznym uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawiono jakiejkolwiek argumentacji, która mogłaby wskazywać na oczywiste, rażące naruszenie przez Sąd Apelacyjny przepisów prawa materialnego, czy też procesowego, które mogłoby doprowadzić do wydania oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia. W istocie uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się jedynie do odwoływania się do zarzutów skargi kasacyjnej, jako świadczących o oczywistej zasadności skargi.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że nie jest wystarczające, dla uznania skargi za oczywiście uzasadnioną, powołanie się jedynie na sformułowane zarzuty skargi kasacyjnej. Konieczne jest również przedstawienie argumentacji, która będzie zmierzała do wykazania, że naruszenie przepisów wskazanych przez skarżącego ma rażący i oczywisty charakter i doprowadziło do wydania rażąco niesłusznego rozstrzygnięcia, czemu uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w niniejszej sprawie nie sprostало.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy postanowił nie obciążać skarżącej kosztami zastępstwa procesowego na podstawie art. 102 k.p.c. z uwagi na niewielki nakład pracy, jaki pełnomocnik organu rentowego musiał ponieść w celu przygotowania wyjątkowo lakonicznej odpowiedzi na skargę kasacyjną.